



Waldemar J. Wołpiuk

Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej w Warszawie

KULTURA PRAWNA Z PERSPEKTYWY DYSTYNKCJI MIĘDZY CYWILIZACJĄ A KULTURĄ

W nurcie ogólnych rozważań o prawie, a także w myśleniu o zagadnieniach wchodzących w skład szczegółowych dyscyplin prawa, uwzględniano nie tylko kwestie bezpośrednio związane z klasycznymi instytucjami prawa, lecz także takie, które wywodzą się z innych nauk społecznych i mogą służyć do poznawania prawa w sensie opisowym oraz doskonalenia go w sensie dyrektywalnym. W związku z tym w prawie konstytucyjnym, w teorii i filozofii prawa i w innych dziedzinach dyskursu prawniczego, dochodzi do formułowania rozmaitych idei oraz postulatów badawczych i utylitarnych mających pewien związek z tworzeniem i stosowaniem prawa. Zdaniem R. Jessopa każda idea stwarza pewne ramy pojęciowe, które mają jednostce bądź zbiorowości ludzkiej umożliwić radzenie sobie z rzeczywistością¹. Ów pogląd może mieć również zastosowanie do pojęcia, które w nauce prawa występuje jako „kultura prawna”.

Wprawdzie wymienione pojęcie można zaliczyć do terminów zakorzenionych w jurysprudencji, to jednak w zakresie posługiwania się nim konieczne jest baczenie na fakt, że zostało ono wytworzone na skutek połączenia wyrazów, których znaczenie wiąże się nie z takimi samymi *prima facie* sferami działalności ludzkiej. Z tego punktu widzenia niezbędne jest odnotowanie okoliczności, że pojęcie „kultura” (bez określnika „prawna”) pozostaje w pewnego rodzaju związkach z innymi pojęciami, m.in. z terminem „cywilizacja”, „sztuka” i „twórczość” oraz z innymi wyrazami. Osobno należy odnotować, że niejako paralelnie do pojęcia „kultura prawna” został w naukach społecznych ukształtowany termin „kultura polityczna”², oraz że ów konstrukt językowy był/jest niekiedy używany jako pojęcie towarzyszące kulturze prawnej, służące do charakteryzowania stanów i zjawisk z zakresu państwa i prawa oraz stosunków społeczno-politycznych, zwłaszcza w określonym systemie ustrojowym³.

¹ Por. B. Jessop, *The State: Past, Present, Future*, Oxford 2013, *passim*.

² Por. K. Biskupski, *Zarys prawa państwowego*, Warszawa 1962, s. 8.

³ Por. W. Markiewicz, *Stan terażniejszy kultury politycznej społeczeństwa polskiego*, [w:] *Konstytucja i wła-*

Nieodosobniony jest pogląd, że prawo jest wytworem kultury ludzkiej oraz że jest ono jednym ze znaczących składników kultury⁴. Trudno byłoby aprobować pogląd, że prawo jako forma regulacji stosunków między ludźmi zostało stworzone bez udziału rozumu człowieka i jego woli. Będąc więc przejawem stosunków społecznych i wytworem ludzi, prawo jest produktem cywilizacji ludzkiej. Zostało bowiem stworzone w sposób sztuczny przez człowieka⁵, bez udziału sił natury⁶, z potrzeby regulowania stosunków prawnych, po to by miały one charakter przewidywalny, zapewniały bezpieczeństwo obrotu prawnego, odbywały się w sposób niechaotyczny oraz służyły zarówno interesom podmiotowym jednostek uczestniczących w stosunkach międzyludzkich, jak i interesom zbiorowym cywilizowanych wspólnot ludzkich. Czynnikiem, który przyczynił się do stworzenia prawa, było zatem osiągnięcie przez ludzkość takiego stopnia rozwoju, który wygenerował społeczną i kulturową potrzebę stworzenia instrumentu umożliwiającego organizację współżycia jednostek i wspólnot ludzkich, poczynając od małych zbiorowości po twory o charakterze państwowym⁷.

Skoro uprawnione jest twierdzenie, że prawo wytworzone zostało w rezultacie rozwoju cywilizacyjnego, to za naturalne można uznać pytanie, jakie jest źródło idei (zjawiska, postulatu) występującej pod nazwą „kultura prawna” oraz dlaczego nauka posiłkuje się pojęciem kultura prawna, nie zaś sformułowaniem cywilizacja prawna? Wątpliwość dotycząca tej kwestii wynika przede wszystkim z niejednoznaczności pojęć „cywilizacja” i „kultura” oraz stosunku między nimi ze względu na ich znaczenie. Dążenie do rozwiązania tych kwestii ma znaczenie zwłaszcza ze względu na potrzebę zarówno racjonalnego rozumienia idei, którymi posługuje się nauka prawa, jak i ze względu na wynikające z nich pożytki⁸.

dza we współczesnym świecie. Doktryna, prawo, praktyka. Prace dedykowane profesorowi Wojciechowi Sokolewiczowi na siedemdziesięciolecie urodzin, Warszawa 2002, s. 22–29; K. Opalek, *Zagadnienia...*, s. 282 i n.; P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007, s. 39; S. Russocki, *Wokół pojęć „kultura polityczna” i „kultura prawna”*, „Państwo i Prawo” 1981, z. 3, s. 40–49; J. Oniszczyk, *Kultura i wartości państwa i prawa*, [w:] *Współczesne państwo w teorii i praktyce*, red. J. Oniszczyk. Warszawa 2011, s. 501.

⁴ Por. R. Tokarczyk, *Współczesne kultury prawne*. Warszawa 2012, s. 62.

⁵ Jak zauważa J. Wróblewski, prawo jest „wytworem człowieka i w tym sensie jest zjawiskiem kulturowym”, ponadto prawo jest czynnikiem kształtującym kulturę społeczną w ogóle, a w szczególności „ten jej element, który czasem nazywamy kulturą prawną”. J. Wróblewski, *Prawo jako zjawisko kultury w amerykańskiej filozofii i teorii prawa*, *Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego*. Studia Prawnoustrojowe 1988, nr 1, s. 21.

⁶ K. Prochownik, analizując poglądy Fransa de Waala, holenderskiego prymatologa i etnologa, zwraca uwagę na koncepcję, według której niektóre normatywne zachowania jednostki ludzkiej mogą wywodzić się zarówno z cech człowieka stworzonych przez naturę, jak i wykształtowanych przez uczenie się oraz więzi społeczne. Por. K. Prochownik, *Normy i normatywność z perspektywy Social Instincts Theory. Zmagania natury i kultury*. Referat przygotowany na Konferencję prawo a kultura – kultura a prawo (maj 2011, UAM w Poznaniu).

⁷ Por. W.J. Wołpiuk, *Początki nauki. Początki nauki prawa*, *Zeszyty Naukowe WSZiP w Warszawie* 2010, nr 2 (35), s. 102 i n.

⁸ Zdaniem A. Pułło: „[...] poznawaniu i ustalaniu treści każdej idei (zasady) towarzyszyć powinno porządkowanie obrazu całego systemu zasad i wartości [...]”. A. Pułło, *Idea konstytucjonalizmu w systemie zasad prawa konstytucyjnego*, „Przegląd Sejmowy” 1996, nr 5 (17), s. 11. Zważywszy, że w nauce nie

W zakresie rozważań prawniczych traktowanie prawa jako zjawiska kultury występowało w wielu wypowiedziach badawczych zarówno XX-wiecznych, jak i późniejszych. Odzwierciedlenie takiego ujmowania związków kultury i prawa obecne jest m.in. w koncepcjach filozoficznych i metodologicznych G. Radbrucha⁹. Zdaniem J. Wróblewskiego traktowanie prawa jako zjawiska kultury czy też kulturowych przejawów prawa można odnotować we współczesnym dyskursie filozoficzno-prawnym „co najmniej od czasu przeciwstawienia nauk ścisłych, traktowanych niejednokrotnie jako «nauki» *tout court*, i nauk humanistycznych czy też społeczno-humanistycznych”¹⁰. Od dawna znane jest stanowisko w sprawie związków kultury z prawem L. Petrażyckiego, który twierdził, że „prawo z jednej strony jest wytworem kultury [...], z drugiej strony jest czynnikiem kultury”¹¹.

Jeżeli akceptujemy trafność owych związków i uznajemy jako zasadny fakt, że prawo jest wytworem kultury, to tego rodzaju wnioski nie eliminuje pytania o związek prawa z cywilizacją i o wpływ cywilizacji na stworzenie prawa. W dążeniu do uzyskania odpowiedzi na pytanie o źródło wytworzenia prawa, w rzeczywistości chodzi o istniejące relacje między cywilizacją a kulturą i w rezultacie ustalenie, które z tych zjawisk miało/ma decydujący wpływ na powstanie i funkcjonowanie prawa w określonej postaci. W takim samym stopniu jak odpowiedź na powyższe pytanie, równie istotne znaczenie może mieć rozstrzygnięcie wątpliwości w sprawie istnienia jednakowego wpływu na wytworzenie prawa zarówno kultury jak i cywilizacji.

Pochodzenie pojęć kultury i cywilizacji sięga dziejów starożytnego Rzymu. Zdaniem W. Tatarkiewicza każde z nich wywodzi się z odmiennych dziedzin; cywilizacja wywodzi się z administracji, zaś kultura z rolnictwa. Cywilizacja pochodzi od wyrazu *civis* – obywatel (mającego w Rzymie pełnię praw obywatelskich¹²), natomiast kultura od słowa *cultura* oznaczającego uprawę rolną¹³. Wprawdzie już Ciceron w sensie przenośnym pisał o uprawie duszy, porównując ją do czynności

rzadko odnotowywane są fakty kreowania różnych idei i koncepcji hipotetycznych, płytkich i pozbawionych uzasadnienia naukowego, cytowana wypowiedź zasługuje na uwagę ze względu na walor trafności.

⁹ Chodzi zwłaszcza o poglądy Radbrucha z okresu jego prac przedwojennych, przed przejściem na pozycje prawa natury, po doświadczeniach wynikających z wykorzystywania przez reżym nazistowski instrumentów prawa do urzeczywistniania jego celów. Por. J. Wróblewski, *Prawo jako zjawisko...*, s. 7 i 22.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Por. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki prawa*. Warszawa 1968, s. 44.

¹² Por. N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*. Kraków 2013, s. 27. Przypomnienie tej okoliczności ma istotne znaczenie poznawcze w zakresie tworzenia i upowszechniania praw, które niejednokrotnie ustalały status jednostki ludzkiej w antycznym społeczeństwie, oraz związanych z nimi określonych kanonów prawnych, a także zważywszy na tamtejsze swoistości ustrojowe wynikające z istnienia form współżycia społecznego w miastach-państwach, będących ośrodkami ówczesnej cywilizacji i jej emanacją.

¹³ Por. W. Tatarkiewicz, *Cywilizacja i kultura*, [w:] *Nauka w kulturze ogólnej*. Część I: *Problemy upowszechniania postawy naukowej*. Wrocław 1985, s. 15.

agrotechnicznych¹⁴, to dopiero w XVII w. G. Puffendorff w pracy *De iure naturae et gentium* (1684) przeciwstawił stan kultury rozumiany jako panowanie rozumu, stanowi natury¹⁵. W XVIII w. nastąpiło niemal jednoczesne rozpowszechnienie pojęć cywilizacja i kultura we Francji, w Niemczech i w Anglii. Jak zauważa W. Tatarkiewicz, nie w każdym z tych państw owe pojęcia były w równym stopniu upowszechnione. We Francji do scharakteryzowania niektórych zjawisk częściej używany był wyraz cywilizacja¹⁶, natomiast w Niemczech częściej używano słowa kultura, zaś w Anglii z jednakową intensywnością posługiwano się oboma pojęciami¹⁷. W niektórych przypadkach angielski neologizm *civilization* nie był powszechnie aprobowany jako desygnat kultury, ponieważ w użyciu pozostawało też angielskie określenie: *civility* rozumiane jako przejaw kulturalnego zachowania, uprzejmości, grzeczności, tzn. kultury, choć wyraz *civility* mógł być niekiedy rozumiany jako określnik stanu przeciwstawnego barbarzyństwu¹⁸.

Charakterystycznym zjawiskiem było zatem podobne rozumienie cywilizacji i kultury jako zewnętrznych form postępowania jednostek i zbiorowości ludzkich, obejmujących dobre maniere i obyczaje (przyzwoitość, uczciwość itp.). Z czasem – jak zauważał W. Tatarkiewicz – „nastąpiło pogłębienie pojęć; istota kultury i cywilizacji została przesunięta z form na treść życia społecznego, w szczególności na sztukę i naukę”. Dziewiętnastowieczne europejskie badania problemów cywilizacji i kultury w znaczny sposób przyczyniły się do precyzyjniejszego rozumienia tych pojęć. Autor trzytomowej *Historii cywilizacji w Anglii. 1857–1861*, H.T. Bukle twierdził, że istnieje tylko jedna cywilizacja, zawsze ta sama. Natomiast J. Burckhardt, autor książki p.t. *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, charakteryzował cywilizację jako „ogólny stan duchowy danego czasu i danego narodu”. Z kolei brytyjski uczyony E.B. Tylor (żyjący na przełomie XIX i XX w.) studiował odmiany cywilizacji i kultury, dostrzegając wśród nich istnienie różnic warunkowanych m.in. istotą formacji społecznej, miejscem i czasem, które jego zdaniem mają wpływ na stan cywilizacji i kultury¹⁹. Tylor, wywodząc swoje racje ze stanowiska antropologii społecznej i etnologii, twierdził, że cywilizacja stanowi przejaw i odpowiednik kultury (sformułowanie: „kultura czyli cywilizacja” rozpoczynało treść jego książki) oraz, że zarówno cywilizacja jak i kultura w znaczeniu etnograficznym tworzą złożoną całość, obejmującą wiedzę, wierze-

¹⁴ Ciceron. *Rozmowy tuskulańskie. O starości. O przyjaźni. O wróżbiarstwie*. Warszawa 2010, s. 69.

¹⁵ Por. W. Tatarkiewicz: *Cywilizacja...*, s. 15.

¹⁶ Jak twierdzi Niall Ferguson, francuskiego słowa *civilisation* jako pierwszy użył w 1752 r. francuski ekonomista Anne-Robert-Jacques Turgot. Następnie owo pojęcie stało się składnikiem opracowania zatytułowanego *L'ami des hommes ou traité de la population*, autorstwa Victora Riquetie, markiza Mirabeau, opublikowanego we Francji w 1756 r. Por. N. Ferguson, *Cywilizacja...*, s. 26–27 i W. Tatarkiewicz, *Cywilizacja...*, s. 15.

¹⁷ Por. W. Tatarkiewicz: *Cywilizacja...*, s. 15.

¹⁸ Zdaniem N. Fergusona, we współczesnych warunkach w środowisku anglojęzycznym przyjęło się uważać cały dorobek zarówno materialny, jak i niematerialny za przejaw cywilizacji. Por. N. Ferguson, *Cywilizacja...*, s. 25–27.

¹⁹ Por. W. Tatarkiewicz: *Cywilizacja...*, s. 16.

nia, sztukę, moralność, prawa, zwyczaje i inne uzdolnienia oraz przyzwyczajenia zdobyte przez członków społeczności ludzkiej²⁰. W dwudziestowiecznej Europie coraz bardziej uznawano za możliwe zamienne używanie obu pojęć w celu charakteryzowania zjawisk kultury i cywilizacji²¹. Jednakże utożsamianie cywilizacji z kulturą oraz przypisywanie obu pojęciom tych samych znaczeń nie było i nie jest powszechnie akceptowane. S.T. Coleridge (brytyjski poeta i filozof żyjący na przełomie XVIII i XIX w.) głosił pierwszeństwo kultury, tzn. tego, co jest związane z rozwojem osoby ludzkiej, przed cywilizacją, w której przewagę stanowi czynnik materialny, a nie duchowy²². Pod pojęciem cywilizacji rozumie się bowiem w powszechnym rozumieniu m.in. stopień rozwoju w zakresie kultury materialnej (przede wszystkim wiedzy ścisłej i techniki) osiągnięty przez konkretną ludność, w określonym miejscu i warunkach oraz w określonej epoce dziejowej, miejscu oraz w swoistych warunkach. W tym sensie oznaką cywilizacji mogłyby być dane o poziomie opanowania przez ludzi sił przyrody i wykorzystywania jej bogactw na ich potrzeby.

W nauce prawa znane są precedensy świadczące o tym, że wyraz cywilizacja był pojmowany nie tylko jako odzwierciedlenie odpowiednio wysokiego poziomu rozwoju materialnego, lecz także rozwoju społecznego i dojrzałości do samodzielnego rządzenia w ramach określonego organizmu państwowego. Na przykład w art. 38 pkt. 3 Statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej postanawiano, że Trybunał, wykonując powierzone mu zadania, stosuje „ogólne zasady prawa, uznane przez narody cywilizowane”²³, co w trzeciej dekadzie XX w. oznaczało narody, które cechuje wysoki poziom kultury, prowadzący do samodzielności i zdolności do zorganizowania się w państwo, mogące uzyskać byt niepodległy i uznanie przez społeczność międzynarodową za suwerenny podmiot prawa. Pojęcie „narody cywilizowane” implikowało więc istnienie w epoce akceptacji kolonializmu nierówny stopień rozwoju narodów, nie tylko ze względu na czynniki materialne, lecz także ze względu na osiągnięty poziom kultury społecznej. Współcześnie, w epoce globalnego podwyższenia poziomu wiedzy, upowszechnienia wielokulturowości oraz współlistnienia państw o różnych ustrojach, po dekolonizacji i wprowadzeniu w życie wyrażonej w art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych – uznawanej za *ius cogens* – zasady suwerennej równości państw, wymienione poprzednio pojęcie mogłoby mieć znaczenie dyskrymi-

²⁰ E.B. Tylor, *Primitive Culture: Researches into the Development of Mythology, Philosophy, Religion, Language, „Art and Custom”*, t. I, John Murray, London 1871, s. 1.

²¹ W XX stuleciu europejska koncepcja kultury i cywilizacji została przyswojona w Ameryce, jednakże prawie wyłącznie pod nazwą cywilizacji. Jak zauważył W. Tatarkiewicz, we współczesnym mu wydaniu *Encyclopaedia Americana* nie było nawet hasła: „Culture”. Por. W. Tatarkiewicz, *Cywilizacja...*, s. 16.

²² Por. H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*. Warszawa 2010, s. 75.

²³ Por. Statut Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, przewidzianego w artykule 14 Paktu Ligi Narodów (Dz. U. z 1923 r. Nr 106, poz. 839).

nacyjne²⁴. Nie oznacza to jednak, że ogół społeczeństw pozostaje na jednakowym poziomie rozwoju cywilizacyjnego, biorąc pod uwagę fakt wieloskładnikowości pojęcia cywilizacja. Uznaje się bowiem, że w dzisiejszych czasach, w pojęciu cywilizacja mieści się wiele szczegółowych znaczeń. Oprócz zaawansowania rozwoju materialno-technicznego i wiedzy w tej dziedzinie, pod pojęciem cywilizacji rozumie się także stan rozwoju kultury społeczeństwa w zakresie organizacji państwa i sposobu funkcjonowania państwa w oparciu o normy prawa i rozmaite wartości²⁵. W skład cywilizacji zaliczane są również różne składniki kulturotwórcze i ideologiczne w zakresie sztuki, literatury i innych rodzajów twórczości oraz zapytrywań, m.in. w sprawach światopoglądowych, religijnych, filozoficznych, moralnych, społecznych i politycznych²⁶.

W drugiej połowie XX w. J. Wróblewski definiował prawo jako zjawisko złożone i jako system norm ogólnych i abstrakcyjnych, którego funkcję i treść określa m.in. stopień rozwoju cywilizacji²⁷. Niejasność statusu prawa jako wytworu cywilizacji i/lub kultury utrzymuje się w piśmiennictwie prawniczym. Do częstych zjawisk należy bowiem wiązanie obu pojęć, co prowadzi najczęściej do konkluzji, że określona kultura prawna (rozumiana jako pewien system prawny) jest wytworem konkretnej cywilizacji i będąc jej częścią może być do innej cywilizacji inkorporowana lub stać się dla innej cywilizacji wzorcem²⁸. W tym kontekście powstaje trudno rozstrzygalna kwestia wzajemnego stosunku obu pojęć. Zdaniem R. Tokarczyka rozważenie relacji kultury z cywilizacją „jest możliwe po spełnieniu trzech warunków. Po pierwsze, dość częste traktowanie kultury i cywilizacji jako synonimów logicznie wyklucza jakiegokolwiek ich relacje pojęciowe. Po drugie, niezbędne jest odróżnienie kultury od cywilizacji. Po trzecie wreszcie, dopiero wtedy jest możliwa ocena czy też krytyka kultury z punktu widzenia cywilizacji

²⁴ Por. L. Łukaszkowicz, *Wielokulturowość a prawo traktatów*, [w:] *40 lat minęło – praktyka i perspektywy konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*, red. nauk. Z. Galicki i in. Warszawa 2009, s. 258.

²⁵ Wśród wielu wartości współczesnych państw demokratycznych jest wymieniana m.in. „kultura dialogu i kooperacji”; por. H. Izdebski: *Doktryny...*, s. 176, 199–200.

²⁶ Zdaniem Samuela Huntingtona w wyróżnionych przez niego (dziewięciu) rodzajach cywilizacji dominujące znaczenie ma kultura występująca w wielu postaciach. Pisał on m.in., że: „Państwa narodowe są nadal głównymi aktorami sceny międzynarodowej. Tak jak w przeszłości, ich postępowanie jest określane przez dążenie do władzy i bogactwa, ale także przez preferencje, wspólne cechy i różnice kulturowe”. W związku z tym zauważał, że „W świecie, jaki nastąpił po zakończeniu zimnej wojny, flagi bardzo się liczą, to samo dotyczy innych symboli kulturowej tożsamości, takich jak krzyże, półksiężycy, a nawet nakrycia głowy. Liczy się bowiem kultura, a kulturowa tożsamość jest tym, co dla większości ludzi ma najważniejsze znaczenie. Ludzie odkrywają nowe tożsamości będące często starymi, maszerują pod nowymi (nieraz starymi) sztandarami, wywołując wojny z nowymi – też niejednokrotnie starymi – wrogami”. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przekł. Hanna Jankowska. Warszawa 1997, s. 12 i 15.

²⁷ J. Wróblewski, *Pojęcie prawa*, [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*. Warszawa 1986, s. 267.

²⁸ Przykładowo Teruji Suzuki twierdzi, że recepcja zachodniego prawa przez państwa środkowo-wschodniej Europy i wraz z tym kształtowanie nowoczesnej kultury prawnej jest przejawem przyjęcia przez nie europejskiej cywilizacji; por. T. Suzuki, *Roads to the European Union (EU)*, Shogaku 2004, s. 3–42.

i odwrotnie²⁹. W rezultacie wyłonionych poprzednio kwestii, niezbędne zdaje się rozstrzygnięcie zagadnienia, które z rozpatrywanych tu pojęć jest zakresowo szersze. W związku z tym rodzi się pytanie, czy trafne jest np. twierdzenie, że w ramach jakiejś cywilizacji może istnieć tylko jedna, reprezentatywna dla niej kultura prawna, czy też mogą istnieć różne, pluralistycznie pojmowane kultury prawne. Kolejny problem rodzi pytanie o to, czy za trafne – z logicznego bądź semantycznego punktu widzenia – moglibyśmy uznać twierdzenie, że w ramach jakiejś kultury istnieją różne cywilizacje, nadto czy z podanego punktu widzenia uzasadnione byłoby nazwanie pewnego zjawiska prawnego mianem cywilizacji prawnej, zamiast użycia pojęcia „kultura prawna”.

Należy odnotować, że pojęcie „cywilizacja prawna” nie jest używane w piśmiennictwie, natomiast pojęcie „kultura prawna” jest w powszechnym użyciu. Wyrażenie „cywilizować” powstałe w wyniku potrzeby charakteryzowania aktywności, której celem jest szerzenie cywilizacji, ma swoje językowe uzasadnienie³⁰. Natomiast słowo „kulturalizować”, jako wyrażenie opisujące szerzenie określonego rodzaju kultury, było językowi polskiemu do pewnego czasu nieznanie³¹. Można zatem wyrazić mniemanie, że niektóre pojęcia z większą łatwością niż inne, z pewnych względów są zarówno tworzone, jak i zakorzeniają się w języku naukowym i potocznym. Oprócz tego występuje trudność, wyrażająca się tym, że jakkolwiek pojęcie cywilizacja intuicyjnie kojarzone jest ze sferą materialną, a pojęcie kultura ze sferą niematerialną, to współcześnie granice określające znaczenie tych pojęć podlegają zacieraniu. Tym bardziej że zarówno wyraz cywilizacja, jak i wyraz kultura wiążą się z dążeniami pozytywnymi, albo tego rodzaju dążenia wyrażają³². Wspólnymi są m.in. dążenia do doskonalenia określonej rzeczywistości, wprowadzania korzystnych dla ludzi zmian, poznawania obcych cywilizacji i kultur w celu ewentualnego przyswojenia pewnych elementów do własnych cywilizacji i kultur, porównywania osiągnięć w celu ich ewentualnego wykorzystania do własnych potrzeb. W zakresie stosunków prawnych oznaczać to może ujednolicanie unormowań prawnych, służących m.in. ułatwianiu obrotu prawnego. Niebezpieczeństwo wynikające z synonimicznego użycia obu pojęć, może pojawiać się wówczas, gdy wyrazy kultura albo cywilizacja używane są bezzasadnie. W.S. Churchill, krytycznie odnosząc się do faktu, że niewielu słów używa się tak dowolnie jak słowa cywilizacja (w okresie gdy cywilizacji światowej groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony państw totalitarnych), twierdził, że w głebie cywilizacji „stale rośnie wolność, bezpieczeństwo i kultura”³³.

²⁹ R. Tokarczyk, *Współczesne...*, s. 40.

³⁰ Por. G. Labuda, *Innowacje w nauce i kulturze*, [w:] *Nauka w kulturze ogólnej...*, s. 51.

³¹ Językowego wyrażenia kulturalizacja użyła A. Kłoskowska w opisie procesu kształtowania się narodowego uczestnictwa w zakresie przyswojenia narodowej kultury. Por. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, s. 104.

³² Jak zauważał W. Tatarkiewicz: „Cywilizacja czyni, że świat dzisiejszy jest różny od pierwotnego, a kultura, że ludzie dzisiejsi są od pierwotnych różni”. W. Tatarkiewicz, *Cywilizacja...*, s. 17.

³³ W.S. Churchill, *Civilization*, [w:] *Krew, znój, łzy i pot; sławne mowy Winstona Churchilla*, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył D. Cannadine. Poznań 2001.

Powyższy cytat możemy uznać jako przykład uznania wtórności kultury i pierwszeństwa cywilizacji, w której łonie powstaje kultura. Zdaje się go potwierdzać pogląd F. Braudela, który określił cywilizację jako przede wszystkim przestrzeń, „obszar kulturowy”, w którym mieszczą się zarówno dobra materialne, jak i niematerialne³⁴. Wszak w ramach jednej cywilizacji żyją ludzie posługujący się różnymi językami, wyznający nie te same religie, kultywujący rozmaite tradycje, mający nie taki sam dorobek materialny i posługujący się różnymi systemami prawnymi. Zauważmy też, że w stosunku do wielości kultur liczba cywilizacji istniejących w świecie jest ograniczona³⁵. Jak trafnie twierdzi R. Tokarczyk, cywilizacja „przyjmowana jest jako kryterium oceny, miarę, podstawę krytyki kultury, gdy jest pojmowana jako fenomen większy, obszerniejszy i bardziej złożony od kultury”³⁶. Ten sam uczony zauważa jednak, że cywilizacja nie tylko służy jako miara kultury, lecz i odwrotnie, gdy uwzględniane są poglądy czyniące rozróżnienie między kulturą duchową a kulturą materialną, wówczas kultura może służyć jako miara cywilizacji³⁷.

Przy rozpatrywaniu dystynkcji między pojęciami „cywilizacja” i „kultura”, na uwagę zasługuje stanowisko, według którego „prawo rozumiane jako zbiór określonych napisów o określonej treści (znaczeniu) zawiera pokaźną ilość wzorów symbolicznych. To znaczy, że działania dokonywane według wzorów prawnych są w znacznej części, chociaż nie wszystkie, znakami przekazującymi treści abstrakcyjne”³⁸. W wyniku tak sformułowanej wypowiedzi jej autor twierdzi, że niektóre rodzaje norm, np. normy techniczne, należałoby „uznać za wzory służące do działań bezpośrednich, tj. działań nie mających na celu przekazywanie

³⁴ Por. F. Braudel, *A history of Civilizations*. New York 1993, cyt. za N. Ferguson: *Cywilizacja. Zachód...*, s. 18.

³⁵ S. Huntington wymieniał dziewięć rodzajów cywilizacji. N. Ferguson, cytując Carroll Quigley (C. Quigley, *The Evolution of Civilizations*) podaje, że: „Cywilizacji jest niewiele, ale nie można ich policzyć na palcach jednej ręki. W ostatnich dziesięciu tysiącleciach Quigley doliczył się ich dwudziestu kilku”. Por. N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód...*, s. 28. Z kolei Adda Bozeman (A.B. Bozeman, *Politics and Culture in International History. From the Ancient Near East to the Opening of the Modern Age*. New York 1994) wymienia ich tylko pięć: Zachód, Indie, Chiny, Bizancjum i Islam. Tamże. Natomiast Matthew Melko (M. Melko, *The Nature of Civilizations*. Boston 1969) uważa, że cywilizacji jest pięć: chińska, japońska, indyjska, islamska i zachodnia, zniknęły za to istniejące dawniej: mezopotamska, egipska, kreteńska, antyczna, bizantyjska, środkowoamerykańska i andyjska. Tamże. Cytowany także przez N. Ferguson Szmuel Eisenstadt (Sh. N. Eisenstadt, *Comparative Civilizations and Multiple Modernities*, Leiden 2003) wymienia sześć cywilizacji, dodając żydowską. Tamże. Następnie R. Tokarczyk odnotowuje powszechne uznanie dziewięciu cywilizacji: egipskiej, babilońskiej, bliskowschodniej, chińskiej, indyjskiej, klasycznej (grecko-rzymskiej), peruwiańskiej, środkowoamerykańskiej i zachodnioeuropejskiej. Por. R. Tokarczyk, *Współczesne...*, s. 41. Zdaniem N. Ferguson, na skutek zmian cywilizacyjnych na całej półkuli zachodniej wyłania się jedna cywilizacja amerykańska. Por. N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód...*, s. 180.

³⁶ R. Tokarczyk, *Współczesne...*, s. 41.

³⁷ W tym nurcie myślowym, według R. Tokarczyka, mieszczą się m.in. poglądy Kanta, który w moralności upatrywał „najistotniejszy składnik kultury, odróżniający ją od cywilizacji”. R. Tokarczyk, *Współczesne...*, s. 41.

³⁸ K. Palecki, *O użyteczności pojęcia kultura prawna*, „Państwo i Prawo” 1974, z. 2, s. 70.

informacji, a wywoływanie efektów na zasadzie wykorzystania znajomości określonych praw przyrody, ekonomicznych lub społecznych. Dokonywane wg takich wzorów działania mają więc charakter technologiczny, a same wzory prawne, które je określają, należałoby zaliczyć raczej do cywilizacji niż do kultury³⁹.

Na podstawie powyższych rozważań uprawniona jest konstatacja, że precyzyjne rozgraniczenie pojęć „cywilizacja” i „kultura” jest bardzo trudne, zwłaszcza dlatego, że niełatwe jest stworzenie jednoznacznych definicji obu terminów. Na skutek tego, wyrazy „cywilizacja” i „kultura” są używane zamiennie zarówno w pracach naukowych z zakresu nauk społecznych, jak i w publicystyce oraz w debatach politycznych⁴⁰. Niekiedy elementy składowe, za pomocą których definiowane jest jedno z analizowanych pojęć, są również składnikiem drugiego pojęcia. Na uwagę zasługuje zwłaszcza fakt, że jeden z doniosłych elementów, jakim jest dorobek materialny ludzkości, który w przeszłości służył za czynnik odróżniający cywilizację od kultury (dla której rezerwowane były w szczególności dobra duchowe), występuje m.in. w akcie prawa międzynarodowego definiującym kulturę. Przykładem tego rodzaju praktyki może być wstęp do Powszechnej deklaracji UNESCO z 2001 r., o różnorodności kulturalnej, w której uznano, że „[...] kultura musi być postrzegana jako zespół odrębnych cech duchowych i materialnych, intelektualnych i uczuciowych, charakteryzujących społeczeństwo lub grupę społeczną i że obejmuje ona oprócz literatury i sztuki, sposoby życia, formy wzajemnego współżycia, systemy wartości, tradycje i wierzenia⁴¹. W cytowanym dokumencie zauważa się też, że kultura zajmuje istotne miejsce w wymianie poglądów o poszanowaniu różnorodności kultur, tolerancji, współpracy i dialogu między kulturami i cywilizacjami. Analizując leksykę treści Powszechnej deklaracji UNESCO, za charakterystyczną okoliczność można uznać występowanie w definicji kultury podobnych składników, które mogą być traktowane jako swoiste elementy definicji cywilizacji. Nie uniemożliwiło to jednak twórcom cytowanej deklaracji oddzielania – jako odrębnych zjawisk – cywilizacji od kultury⁴².

Wiązanie cywilizacji z kulturą oraz zamienne używanie obu pojęć należy w nauce do zjawisk nagminnych. Wynika to z istnienia współzależności między cywilizacją a kulturą i w rezultacie między cywilizacją a wytworami kultury, do których można zaliczyć prawo. Jeżeli dostrzegamy, że proces cywilizacyjny podobnie jak rozwój kultury służy doskonaleniu wytworów cywilizacji i kultury, to uprawniona wydaje się konkluzja, że poddanie prawa wpływom zdeterminowanym przez wzorce (normy) kulturowe może prowadzić do doskonalenia prawa.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ M. Borucka-Arctowa, odnotowuje bliskożnaczność terminów cywilizacja i kultura, ponieważ oba łączy kultura. M. Borucka-Arctowa zauważa ponadto, że w koncepcjach różnicujących pojęcia: cywilizacja i kultura brakuje dostatecznej argumentacji, co sprawia, że podziały nie są dostatecznie przekonujące. M. Borucka-Arctowa, *Kultura prawna na tle myśli filozoficznej i społecznej o kulturze*, „Studia Prawnicze” 2002, z. 1(151), s. 7.

⁴¹ Cyt. za L. Łukaszyk, *Wielokulturowość...*, s. 262.

⁴² Tamże.

Wzorce kulturowe tworzone m.in. w wyniku poznania prawa, mogą zatem być dodatkowym czynnikiem doskonalącym go. Pojęcie kultury prawnej pojawiło się w toku badań istniejących współcześnie cywilizacji i ich wytworów w postaci prawa. Tym się m.in. wyraża związek między cywilizacją, która powołała do istnienia prawo jako przejaw swojej kultury. W nurcie prowadzonych badań komparatystycznych nad prawem – jako wytworem różnych cywilizacji – dostrzeżono potrzebę poznania go w kontekście związku z mechanizmami kulturowymi, których aktywność doprowadziła do powstania prawa w określonej postaci. W procesie poznawczym przejawiała się przede wszystkim dążność do wyodrębnienia swoistych cech prawa wytworzonego w określonej kulturze m.in. po to, aby wyłonić pewne wzorce (normy) mogące posłużyć do doskonalenia własnego prawa, poprawiania międzynarodowej współpracy regionalnej i globalnej oraz wzbogacania wiedzy dydaktycznej⁴³. Dzięki tego typu badaniom poznawany był/jest nie tylko wewnątrzpaństwowy system prawa, lecz także systemy prawne innych państw i ugrupowań międzypaństwowych – w rodzaju Unii Europejskiej (mającej własny system prawa). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że skupienie uwagi badawczej na systemach prawnych – reprezentatywnych dla określonych kultur – nie oznacza prowadzenia ich w oderwaniu od ustaleń obejmujących całość czynników cywilizacyjnych i kulturowych, dzięki którym w danym miejscu powstał pewien system prawny i charakterystyczne dla niego wzorce kulturowe (normy). Na kulturę prawną określonego społeczeństwa składa się zatem zespolona wiedza o systemie prawa swoistego dla cywilizacji, w której ono żyje, a także wiedza o sposobach jego tworzenia, stosowania i kontroli oraz dane o ogóle czynników cywilizacyjnych i kulturowych, które w przeszłości i obecnie kształtują powstawanie i wykonywanie prawa.

Waldemar J. Wołpiuk

LEGAL CULTURE FROM THE PERSPECTIVE OF DISTINCTION BETWEEN CIVILIZATION AND CULTURE

In the article entitled "Legal culture from the perspective of distinction between civilization and culture" the Author analyzes – in the context of the content of the concept of "legal culture" - the issue of the influence of civilization and culture on law. Respectively, on the basis of domestic and foreign sources, he analyzes the origins of the following concepts: civilization and culture, their relations and connections, as well as their relations to law perceived as a product of civilization and culture. As a result, a statement is expressed

⁴³ Por. m.in. doniosły poznawczo podręcznik R. Tokarczyka, *Współczesne...*, a także tom opracowań, których autorem jest C. Varga, *Comparative Legal Cultures on Traditions Classified, their Rapprochement & Transfer, and the Anarchy of Hyper-rationalism*. Budapest 2012.

that the concept of "legal civilization" is not used in literature, however, the concept of "legal culture" is commonly used. The Author points out that a precise distinction between concepts of civilization and culture is very difficult, especially because it is not easy to create clear definitions of both terms. As a conclusion for further considerations it was expressed that comparative research of law worldwide resulted in distinguishing a concept of legal culture which consists of: an integrated knowledge of a legal system within defined civilization and its culture conditions, the knowledge of the ways of creating law in the specified culture, applying it and controlling and the data of the overall civilization and culture factors which influence the origin and the applications of law.